

Z komentarza do komunikatu / Brent Wood, specjalista od propagandy nmi./.

W tych dniach byłem na jednym ze znakomitych filmów propagand., wyświetlanych przez ameryk. Depart. Informac. dla żołnierzy ameryk. Był to film dokumentalny, z-stawiony z autentycznych zdjęć, ilustrujący pierwsze tygodnie okyp.niem. w Polsce. Film jest świetny, trzeba jednak mieć silne nerwy, by widzieć widoki takie, jak masowe egzekucje i biczowanie dzieci. Trzeba przytym pamiętać, że Niemcy dokonywali tych straszliwych zbrodni na Polakach w ciągu pierwszych tygodni, gdy nie mieli nawet cienia pretekstu dla ich dokonywania w rodzaju represji przeciw akcji podziemnej, czy t.p. Film nasuwa szereg refleksyj. Przedewszystkiem przypominamy sobie, że coraz mniej zwraca się u nas uwagę na osobę Hitlera. Zdajemy sobie z tego sprawę, że nie jednostki w rodzaju Hitlera, Wilhelma, czy Bismarcka ponoszą za tę zbrodnię odpowiedzialność, tylko niezdrowa niem.żądza zdobywania innych narodów i panowania nad nimi. Nie zabezpieczymy świata przed powtórzeniem się ich przez samo zniszczenie Hitlera. Stoiśmy przed alternatywą, zniszczenia bądź też wylżenia całej społeczności. Wszystkie nasze plany na przyszłość na temat zapewnienia wszystkim wyżywienia, przyzwoitych mieszkań i bezpieczeństwa są piękne, ale wszystkie nanie się nie zdadzą, jeśli dopuścimy do ponownego wybuchu niem. szoku. Mówi się u nas wiele o wychowaniu narodu niem.. Niewiadomo w jaki sposób ten cel zostanie osiągnięty. W każdym razie nie jest to zadanie proste, chodzi bowiem o przerobienie nie mózgów niem., których sprawność nieulega kwestii, ale całej zasadniczej postawy wobec otaczającego świata. Dużo światła rzuca na tę sprawę oświadczenie prez. Roosevelta w Casablance, co do terminu